

ta. Kapłady chodza Kart-Łuckany ułtu miškinlik da eksiklik barynda.

Jigit ełen, isanclary ułusun, basladlar kałdyrma Łuckany da bim kajda izleme ez kesek etmegin, dahy kerek edi bolusma juwuklaryna chorosba ałarnyn tirligine. Dzymat azaryredi har jılba... Miškinlikke kosuldu janhy sakkana: kemištiler iwlenme... Kart, pirli bachurlardan da cubrajhan kyzlardan kez tałaredi.

Tabuđular dzymatta andiler, kajсылary tanydlar nebe bołalyr tigenme cypcyrynma hy jigit erkeklernin Łuckadan da basladlar bajlama bundi erkekni antba, ki onarmahyndan son jat jerlerde (artyksy Krymda) kajtyrlar iwge bojlar da iwlenirler inno Łuckaly kyzlarba, wałe az bu bolustu zawałynda Kart Łuckanyn. Artyksysynda bundi ucurlarnyn bachur „bajłahan antba” kartajyredi jalhyz ežge orunlarda, iwge kajtmasedi... Toj da tuwma boldu Łuckada kermegen nersebe, da astramaklarda ek-siklik johedi... Dzymat azaryred', gerler zerette eseredler...

Kacmahy jigit ełennin ežge saharlarha kicejeredi. Cyhadohanlar kłemesedler artyk bajłanma bijikrek sahyndan antba. Ałar katyredler jat dzymatlar da iwleniredler anda. Halide berinedi tanyma uruw-adlaryndan Krymly

Karajlarnyn urluklaryn kacuwcularnyn tišken Łuckadan, da munadtar ałar: Bezikowiczler, Bobowiczler, Dawydowlar, Firkowiczler, Gogoller, Grecznyjar, Hołublar, Kukuriczkinler, Kaczorlar, Mardkowiczler, Łuckijlar, Rudkowskijlar, Sułtanskijlar.

1911 jıl da Kart Łuckadan mun ne kałdy: 77 erkek da 74 katyn... Wałe bu uwucta ojan dy kic, ajlandylar izleribe ez kart kenasasynda da ojattyrđlar ez siwerligin Łuckaha. Kozłandy sahyš cajpama kart bojłuknu da kyzlykny, dahy Łuckadan ajakny cyharmaska. Iwlenmek har jigitnin sahyšynda hujałandy kadawki-bik... Eseredi isanc.... Wałe bir zamanda ojanmahyba Łuckanyn taslyk ałdy ez sahyšyn...

Keldi kanly 1914 jily... Basłandy ułtu ceriw. Bitin dzymat kecti Łuckadan birełme kenliginde da uzunluhunda Urusstannyn. Bary, 42 jaskadejin, erkekten ceriwge uttu... Necesi bułardan kałdyr dy basyn ceriw-tizlerinde, ežgeler - ceriwde bołmahan - aclyktan da eksiklikten taspoldular, artyksy jigitin erkekte da kyzda Urusstanda kałdy, da inno azrak jarymy kajty ez kart hujasyna, Łuckaha.

Sergiusz Rudkowski
Kart Łucka, „Karaj Awazy” 1936,
z. 9, s. 13–14.

Dawne czasy w opowieści Sergiusza Rudkowskiego

W numerach 8. i 9. „Karaj Awazy”, które ukazały się w latach 1935 i 1936, Sergiusz Rudkowski (1873–1944) zamieścił opowieść o „dawnym Łucku”, czyli o życiu łuckich Karaimów z czasów, o których opowiadał mu jego ojciec, Zachar (1838–1914). Wplótł w nią również to, co o jeszcze dawniejszych dniach przekazały miejscowe podania. Jak to zazwyczaj bywa w wypadkach, gdy teraźniejszość jawi się smutno, autor przedstawiając przeszłość, stara się pokazać ją jak najbardziej chwalebna i piękną. Stąd nie raz popuszcza wodze fantazji, by dodać barw dniom minionym. Nie czyni to jednak tej relacji bezwartościową, bo jednocześnie zamieszcza w niej wiele szczegółów, w których prawdziwość nie mamy podstaw powątpiewać, a których próżno szukać w archiwalnych dokumentach i opracowaniach naukowych.

Do czego można mieć zastrzeżenia? Przede wszystkim do liczebności Karaimów, szacowanej przez Rudkowskiego na kilka tysięcy. Przeczą temu dane z lustracji i spisów podatkowych. Najwcześniejsze pochodzą z roku 1522, gdy w spisie podatkowym odnotowano 27 karaimskich gospodarzy. W 1557 podatek płaciło 40 Karaimów – jeśli przyjąć, że byli oni głowami rodzin, a rodzina liczyła średnio 5–6 osób, liczba ludności karaimskiej w Łucku w połowie XVI w. sięgałaby co najwyżej 250. Gwałtowny spadek liczebności nastąpił po okresie powstań Chmielnickiego – w roku 1650 ostały się jedynie 3 karaimskie domy, a lustracja z lat 1677–1679 wykazała zaledwie 16 Karaimów. Z czasem jednak populacja się odrodziła – w 1765 r. doliczono się ich 126, z czego 104 mieszkało w 19 domach w mieście, zaś 22 w pobliskich miejscowościach.

W 1787 roku było ich 131 w mieście i dziesięciu po wsiach, zaś lustracja z 1789 wykazała 25 karaimskich domów. Według XIX-wiecznych spisów rewizyjnych społeczność liczyła w 1834 roku 233 osoby obu płci, a w 1858 – 228. W roku 1863 w guberni wołyńskiej mieszkało 253 Karaimów. Wszystkie te dane wskazują, że nie było mowy, by liczba Karaimów na Wołyniu kiedykolwiek przekroczyła tysiąc, a nawet się do niego zbliżyła.

Cenną informacją przekazaną przez Rudkowskiego jest natomiast istnienie stanowej struktury społeczności, odgrywającej znaczącą rolę przy kojarzeniu małżeństw i regulującej przydział miejsc w kienesie. Działanie w Łucku „rady mężów”, o której wspomina, też nie było dotąd znane, choć podobnego typu kolektywny organ nadzorujący życie religijne i społeczne funkcjonował w Trokach (na przykład w roku 1806 wybrano takie 5-osobowe kolegium⁴).

Z tekstu Rudkowskiego uzyskujemy też drobne informacje dotyczące różnych aspektów życia społecznego, na przykład edukacji dzieci. Łucki działacz podaje, że w Łucku nie uczono dziewczynek czytania i pisania, gdyż uważano to za obyczaj rabbanicki. Jest to po części zbieżne z tym, co wiemy o gminie w Haliczu, gdzie jednak zdarzały się kobiety uczone w Piśmie (pisał o tym autor tekstu *Unutkan ribbimiz*, zamieszczonego ongiś w „Karaj Awazy”, a w przekładzie na język polski w numerze 2 „Awazymyz” z 2006 r.), umiały więc przynajmniej czytać. Na Krymie zaś było zupełnie inaczej – tam dziewczęta biegle posługiwały się pismem, o czym świadczą sporządzone przez nie liczne medżumy.

Przedstawienie zaręczynowych i weselnych obyczajów jest rzeczą absolutnie unikatową – choć niektóre elementy opowieści wydają się nieco przesadzone (zapewne wskutek wspomnianej chęci podkolorowania przeszłości, a także dążenia do pewnej „orientalizacji” Karaimów poprzez podkreślanie na przykład roli konia w ich obyczajowości), tekst Rudkowskiego stanowi jedyny opis karaimskiego folkloru z Łucka. Rzecz to tym cenniejsza, że z łuckich Karaimów dziś została już tylko jedna osoba.

Bardzo interesujące, ale trudne do zweryfikowania są niektóre podane przez Rudkowskiego informacje o rodach karaimskich. Wymienieni przez niego Chorunżowie, Samojłowicze czy Haszkiewiczze nie pojawiają się w zachowanych gminnych dokumentach. Ci ostatni mieli być najbogatsi, jednak spisy rewizyjne na pierw-



Rodzina Bezikowiczów, Odessa, początek XX w. Sergiusz Rudkowski podaje, że Bezikowicze byli posiadaczami ziemskimi.

szych miejscach wymieniają rodziny kupców trzeciej gildii, Magasów i Gogolów (Gugelów). Nic nie wiadomo z innych źródeł o Karaimie Samojłowiczu, który miałby być ukraińskim hetmanem z Derażna, ani o Ha-Roddim, staroście powiatowym z Halicza. Można też żałować, że Rudkowski nie podał bliższych szczegółów o Kapłunowskim (nazwisko wskazujące na przybysza z Litwy), pełniącym funkcje ratmana, czyli rajcy w Łucku, ani o Turczynie, kontrolerze akcyzowym, co pozwoliłoby zidentyfikować te osoby.

Co ciekawe, Rudkowski nie wymienia z nazwiska rodzin współczesnych mu członków społeczności, takich jak Kaliscy (wywodzący się od wybitnego XVIII-wiecznego uczonego karaimskiego, Simchy Icchaka Łuckiego), Łokszynscy (Łukszynscy) czy Greczni. Wydaje się to potwierdzać, że dwie ostatnie rodziny nie wywodzą się z Łucka, na co wskazują też wzmianki w rękopisach.

Mimo tych braków tekst Sergiusza Rudkowskiego stanowi cenne źródło wiedzy o Łucku, dziś już nieistniejącym karaimskim dżymacie.

Anna Sulimowicz

Przypisy

¹ Karaimi trocky *kattamą* nazywają warstwowe ciasto z serem (przypisy pochodzą od tłumaczki).

² Kybiny w Łucku i Haliczu miały postać nie pojedynczych pierogów jak w Trokach, lecz placza z farszem, pieczonego na dużej blasze, a następnie krojonego na kawałki.

³ Znany dziś już tylko z pieśni tradycyjny instrument strunowy używany w dawnych czasach przez Karaimów.

⁴ Por. Uchwała kongresu karaimskiego w Trokach, 1806, w: P. Muchowski, M. Tomal, *Uchwały i dokumenty gminne karaimów polsko-litewskich z lat 1553-1830. Edycja krytyczna.* (=Prace Karaimoznawcze nr 4). Poznań 2016, s. 189-195.